



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ceny prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen., za odzyskanie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesujących codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

## Paderewski w Warszawie.

Nie spodziewana deszpa, która na deszcz do Warszawy po południu, a zapowiadano przyjazd Paderewskiego na godz. 9 min. 30 wiecz. Wywiała ograniczone zainteresowanie. Po prostu zaczęto dekorować okna i balkony i iluminować w miarę posiadania świetlnych środków.

Kiedy nadchodziła oznaczona godzina tłumy zaczęły gromadzić się przed dworcem Wiedeńskim, w Alejach Jerozolimskich, na Nowym Świecie i Krakowie. Przedmieście aż do hotelu Bristol, i w końcu doszły do takich rozmiarów, że na ulicach tych ruch tramwajowy i kolowy wstrzymano.

Wreszcie o godz. 11 min. 30 wieczorem, od dworca nadbiegł podawany z ust do ust, elektryzujący tłum szmer:

— Przyjechali!

A równocześnie zerwał się z tysiąca piersi, podjeżdżający przez dalsze tyłki okrzyk:

— Niech żyje! Wiwat! Niech żyje Paderewski!

Zagrzmiały głośno orkiestry — drogą, ukończoną melodią Mazurka Dąbrowskiego wódnym coraz potężniejszą tego, huraganowego wprost okrzyku odkryły się głowy...

Wśród ulasków pochodził, w barwnym lesie sztandarów, otoczony buchem ulasków, zasypywany kwiatami, wśród entuzjastycznych, radośnych okrzyków — posuwał się wolna powóz, wiozący państwa Paderewskich.

Był to wjazd tryumfalny, była to manifestacja narodu — kochająca czołową swą ziemię — była dla tego, który imię Polski niósł na krańca świata, który u potężnych przyjacieli był przedstawicielem i godnym symbolem, zapominanej jeszcze niedawno, szarpiącej się w tańcach niewoli Polski!

Do wzruszonego przyjęciem Paderewskiego pierwszy przemawiał prezes Rady miejskiej p. Baliński.

Przemówienie swe zakończył okrzykiem:

„Niech żyje koalicja”, co zgromadzeni gorąco kilkakrotnie powtarzają. Oficerowie koalicji wnoszą okrzyki: „Vive la Pologne!”

Zabiera dalej głos przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych, pułk Czerwiński. Mówi, że idzie tu nam wolna, wielka Polska i w godzinie tej imieniem żołnierzy polskich mówca składa hołd Paderewskiemu.

Oficerowi koalicji składa pozdrowienia po angielsku oficer polski Bronisław Bouffart.

Imieniem Komitetu międzypartyjnego p. Tallen-Winczewski, wręczając bukiet pani Paderewskiej, składa głęboki hołd Paderewskiemu, dzięki któremu uznano prawa Polski do wolności. Mówca przypomina, że Paderewski ujął to jasnowidzenie wolnej Polski, gdy wznosił w Krakowie pomnik zwycięzcy z pod Grunwaldu.

Wtulił dalej Paderewskiego kr. Oraczewski, następnie p. Gałomska-Neroni wczepia wita imieniem stow. kobiecych panią Paderewską.

**Mowa Paderewskiego.** Na powitanie Paderewski odpowiedział mniej więcej w ten sposób:

„Ze wzruszeniem głos zabieram, aby przedewszystkiem spełnić najmilszy obowiązek dziękując wam za względy i uprzejmość, gdyż od chwili wjazdu do kraju obchodzono się ze mną po bratersku. Widzę w tem zapowiedź lepszych czasów. Zaszczepił ten nie mnie się jednak należy, gdyż nie o mnie wicie, ale o ideę zbiorowej narodowej duszy. Wielkie uczucia polskie gorzały w duszy narodu i przetrwały czyste i nieskażone mimo ucisku i niedoli przeżytej. Przetrwaly nawet wojny wspaniałe dla nas, gdyż dawała nam wolność!”

Komitet Narodowy i ja, którego jestem skromnym przedstawicielem, umieliśmy odgadnąć i zrozumieć wole narodu. Macie stanąć u obowiązków odgadnąć uczucia narodu i od niego przyjmować rozkazy. A myśli narodu polskiego są znane. Pragnie on wszystkich ziem polskich i wszystkich co polskie być i będzie, z morskim wybrzeżem Gdańskim, ze Lwowem i Wilnem. Jest tylko jedna Polska Wielka, i taką mieć chcemy, i mieć musimy.

Przychodzę do Was z daleka. Przychodzę jak przystoi Polakowi, co z zamorskich krajów przybywa do polskiego brzoza, przez Gdańsk i kolebki Polski Poznania. Wielki jest duch w Wielkopolsce. W Poznaniu zgoda i gotowość do ofiar może świecić przykładem. Są tam uczucia obywatelskie, jest ofiarność do samozarobku; świecić one mogą przykładem. Po dwakroć od swoich przychodzi. Przez cztery lata pracowałem wśród 4 milionów Polaków, których doła i niedoła aż za ocean wygnali. Dobry to lud. Od niego przyszły pierwsze groźne na ofiarę wojny. Oni pierwsi wolałi o niespodległość, całą i zjednoczoną Polskę z dostępem do morza i Gdańskiem.

Z nich to powstała pierwsza armia polska. Od tych czterech milionów Polaków wzięnych Ojczyźnie składam pokłon i pozdrowienie.

Od swoich przychodzę do swoich, bo jestem Wasz. Przyjdźcie mnie z upokarzającą wspaniałością, niby woda narodu, a ja mam tylko najkorzystniejszy jego służy. Więc wieniec jestem Wam posuszeństwem i szczerem. Nie przyszedłem po dostojenstwo, sławę i zaszczyty, lecz służyć, ale nie inkiemulowalim stronnictwu. Dż nie pora na stronnictwa. Stronnictwo jest jedno: — to Polska! Szanuję je wszystkie, lecz nie należę i nie będę należał do żadnego. Wobec tej groźny na Wschodzie, każdy syn tej ziemi ma prawo być tylko Polakiem. Żadne stronnictwo ojczyzny nie odbuduje. Odbudują ją wszyscy, a główną podstawą — to robotnik i lud.

Niech żyje lud polski i robotnik polski!

Niech żyje Polska Wolna, zjednoczona, cała z dostępem do morza, z Gdańskiem!”

### Manifestacje.

Po przemówieniu Paderewskiego w krótkich słowach dziękował za przyjęcie angielski pułkownik, poczem dostojni goście ruszyli we wspaniałym pochodzie przez miasto do Bristolu.

Gdy pp. Paderewscy stanęli na stopniach gmachu, z tysięcy piersi wyrwały się z żywiołową siłą okrzyki: „Niech żyje nam wódz Paderewski! Prezydent Paderewski! Niech żyje! Niech żyje koalicja! Niech żyje Haller!”

Od strony ul. Marszałkowskiej gorzała tona tysięcy pochodnic smolnych. Orkiestry zagrały „Boże, coś Polskę” a później „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Grupa włóczęgów z Wilanowa rzuciła się do powozu, w którym jechał Paderewski, wypręglą konie, i tak przez całą drogę do Bristolu powoli sunął się wspaniały orszak, poprzedzany blisko setką tysięcy mieszkańców miasta, ze sztandarami organizacji i zrzeszeń.

W pierwszym powozie jechali państwo Paderewscy, I. Baliński i pułk Czerwiński. Powóz poprzedzał samochód milicji, który torował drogę. W dalszych powozach jechali: prezydent P. Drzewiecki, państwo Jentysowie, pułkownik angielski, Wade, adiutant Langfort i major wojska polskiego, Amerykanin, Iwanowski.

Droga do Bristolu trwała całą godzinę. Na czole linii pochodu, oświetlonej pośrodku drogi tysiącem pochodni, ze strony zaś chodników mozem elektrycznych światła ze sklepów i mieszkań, czerwienili się purpura sztandarów nasze, niesione w wielkiej liczbie chorągwie i transparenty zrzeszeń i organizacji. Orkiestry, rozstawione po drodze i podążające wraz z tym olbrzymim pochodem, grały hymny nasze i koalicyjne. A potężne okrzyki czci i ufności dla Paderewskiego nie ustawały ani na chwilę.

Dopiero około godz. 1:05 po północy pochód dotarł do Bristolu.

Na zakończenie odbyła się raz jeszcze wielka manifestacja.

## Krwawe walki o Lwów.

Na szczęście, przekolportowana z Warszawy pogłoska — o zdobyciu Lwowa, okazała się podobnym „humbliem”, jak przyjazd Hallera do Gdańska. Lwów, pomimo nader krytycznych chwil, jakie przeżywał podczas gwałtownych ataków w dn. 28, 29 i 30 grudnia r. ub. pozostał nadal w rękach polskich, aczkolwiek otoczony jest 17 batalionami ukraińskiego wojska i silnie bombardowany. Jedynie linja kolejowa łączy miasto z zachodnią polacją kraju.

Szczegółowy opis krwawych walk pod Lwowem przedstawia się, jak następuje:

Przed kilku dniami rozpoczęli ruśsi silną akcję ofensywną, mającą na celu zdobycie szturmem Lwowa. Zdosił uszkodzić wodociąg miejski. Poiski artyleryjskie padają nawet do wnętrza miasta. Wszystkie uwiązania rusinów — pize „Gazeta Lwowska” — wtargnięcia do naszej linji spełniły się niczem. Straty ruskie ostatnich dni są bardzo wielkie. W niektórych odcinkach leży kilkadziesiąt trupów ruskich. Straty polskie liczą się na kilkudziesięciu zabitych i rannych. Kolumnizat sztabu polskiego donosi, że atak na Mazanę Rzęsą Polską, Krzywocze był wybitnym działaniem artylerji odparty.

Korespondent krakowski „Czasu” donosi ze Lwowa pod datą 31-go grudnia:

Trzeci dzień ofensywy ukraińskiej na Lwów był ciężki dla Lwowa. Była to najstraszliwsza niedziela, jaką przeżywalimy od dwóch miesięcy. Ogień armatni szalał wokół Lwowa bez przerwy. Grzmoty działy z cytadeli i innych stanowisk huczały nad miastem bez ustanku. A obok huk armat ustawiczny terot karabinów maszynowych napełniał powietrze jaskrawą niesamowitą wrzawą. Przesilenia walki osiągnęło o zmierzchu w niedzielę swój punkt kulminacyjny. A oto od południa nawiedziła ziasto olbrzymia śnieżca. Gości, mokry śnieg zaczął zasypywać bez przerwy całe miasto; zadymka śnieżna nie pozwoliła na obserwację linji nieprzyjacielskiej.

W tym momencie ukraińcy rozpoczęli nowy, masowy szturm na miasto. W pełnych kolumnach ruszyli do sztabu szeregi ruskiego żołnierza, wspierane oddziałami petlurczyków. Artylerja polska była bez przerwy, chociaż cel miała bardzo utrudniony, do idących do szturmu ruskich żołnierzy w zadykce śnieżnej niemal nie można było dostrzec, a druty telefoniczne wskutek opadów śniegu ustawicznie się rwaly.

Rusini zaatakowali zwrócić wielkimi siłami od strony Perzenkówki, a równocześnie po przeciwnej stronie miasta od strony Brzuchowic ciężką artylerja była w elastycznej mijską na Perzenkowie, niszcząc zakłady elektryczne. Miasto pozostało bez światła, w zupełnej ciemności.

Był momenty krytyczny, kiedy oddziały ruskie dostały się już pod Mazanę i Perzenkówką w okolicę toru kolejowego, a zerwawszy szyny kolejowe, odcięły miasto od zachodu. Wojsko polskie obowiązek swój spełniło znakomicie. Mów o przewagi liczebnej wraga, tło się zatarcie, utępiąco tylko nieznacznie z zajmowanych pozycji.

Pod Rzęsą Polska botaterskich czynów dok naly oddziały polskich legionistek. Kilkadziesiąt legionistek padło na posterunku, kilkadziesiąt dostało się do niewoli, w której poniosła śmierć męczeńską, hajdamacy bowiem żadnej z wziętych do niewoli legionistek nie darują życia.

Wśród ciężkich walk, jakie się toczą o Lwów, oloną wsie polskie podmiejskie. Rzęsna Polska w noc z niedzieli na poniedziałek splonęła, w kupę gruzów zmieniła się zrow jedna z placówek polskości na wschodzie.

Dość tu można, że w szeregach polskich na froncie lwowskim pełni regularna służba z bronią w ręku około 400 kobiet.

### Program socjalistów czeskich.

Denoszą z Pragi pod datą d. 27-go grudnia:

Dziś rozpoczął się tu zjazd socjalistów czeskich i słowackich, przy liczonym udziale socjalistów ze Słowaczyny oraz gości z Włoch i Ukraińcy.

Pos. Nemeš otworzył wiec mową polityczną, w której powiedział:

Walczyliśmy przez szereg lat, nie jesteśmy jeszcze jednak u celu. Po

wywalczeniu niepodległej ojczyzny pozostała nam jeszcze walka z kapitalizmem, będziemy także stać i na dół na straty republiki.

Mimo to jednakże pragniemy współdziałania ze stronnictwami obywatelskimi, gdyż tylko w ten sposób można utrzymać niepodległą republikę czesko-słowacką, tylko w ten sposób będziemy mogli ją umocnić i wybudować należycie.

Żądamy do tego, aby w ramach republiki czesko-słowackiej powołano do życia rządy socjalistyczne, ale nie będziemy działali i walczyli na wzór obcy. Naszym zadaniem jest uzyskanie dla proletariatu politycznej w republice, jednakże nie wstąpimy na drogę teroru, lecz na drogę demokratycznej ewolucji.

## Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

### Wilson wraca z Londynu.

Calais, Agencja Havasa. Prezydent Wilson wraz z małżonką przybył tu o godz. 1 po poł. i udał się specjalnym pociągiem w dalszą drogę do Paryża.

### Anglicy w Rydze.

Wiedeń. — Z Izraeli donoszą, że według otrzymanych tam wiadomości, Anglicy mają zająć Rygę dnia 2-go b. m.

### Flota austriacka dla Włoch.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Rzymu: Według wiadomości dziennikarskich, mają być przyznane Włochom trzy czwarte tonażu floty handlowej austriacko-węgierskiej.

### Bolszewicy zajmują Litwę.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wojska bolszewickie zajęły już Poniewież i Kłęwę drugą stacją od Wilna w kierunku Mińska.

Polityka p. L. Wasilewskiego poniosła znowu ciężką porażkę.

Układy p. L. Wasilewskiego z dowódcą wojsk niemieckich Ober Östu generałem Hoffmannem okazały się zu pełnie bezowocne.

Możliwość okupowania Wilna przez wojsko polskie okazała się złudzeniem. Między czerwonymi radami żołnierzy niemieckich a komandą bolszewików rosyjskich w Witebsku stanął układ, na podstawie którego Niemcy odstąpią Wilno 3-go stycznia — bolszewikom.

## Sprawy polskie.

### Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 1 stycznia:

Pod Lwowem nieprzyjaciel w dalszym ciągu atakował Hołosko Wielkie, Zboiska i Persenkówkę. Atak odparte z ciężkimi stratami dla rusinów. Silne ataki nieprzyjaciela na Sknitów i Kulparów od strony Sokolnik trwają.

W okolicy Nizankowic pod naciskiem silnych oddziałów ukraińskich grupa pułkownika Dziewickiego cofnęła się na Drozdowice.

Na Podlasiu Biała zajęta została przez wojsko polskie. Wojsko niemieckie cofnęło się w kierunku wschodnim.

Na Wołyniu, Spitzu i Orawie sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

### „Kźnac burżujów!”

#### Rzęz polaków na kresach.

Z Wołynia donoszą:

Cała Ukraina i Wołyń są zmobilizowane; wysłani są gęsto z wioski do wioski, nakazując chłopom stać się z bronią w ręku w oznaczonym miejscu. I już zaraz następnego dnia po przyjeździe takiego gońca oią gna gromady, liczące niekiedy do tysiąca ludzi, uzbrojonych w broń palną. Ogólnie hasło: rżnac burżujów! — a w pierwszym rzędzie lachów.

Zadnie pióro nie potrafi opisać tych strasznych rzeczy, jakie obecnie dzieją się na Wołyniu.

Wszędzie mord i pogoza. Wyrzynani są właściciele majątków z ca-

łemi rodzinami i służbą. Mordercy nie oszczędzają ani kobiet, ani dzieci. Nad ofiarami swemi zęcają się w sposób okrutny; obdzierają ze skóry, wypalają oczy, zakopują żywcem itp. I niema nikogo, kto by okazał ratunek. Niemcy wycofują się ze stron tamtych w nieładzie; jest to już nie odwrót, lecz formalna ucieczka, na drodze spotyka się wszędzie porzuconą broń, samochody, niekiedy nawet i dzieci.

Hajdamacy z dziką radością mówią, że oni tu teraz panami i że wraz z regularnymi wojskami pojedą odebrać lachom Kowel, Chełm i Podlasię.

### Lwów wzywa interwencji koalycji.

Tymczasowy komitet, rządzący we Lwowie, wysłał za pośrednictwem Polskiej komisji likwidacyjnej następujący telegram do polskiego komitetu narodowego w Paryżu, na ręce jego przewodniczącego, Romana Dmowskiego:

„Armia ukraińska morduje parlamentarzystów i setki żołnierzy i oficerów, rozbrojonych w Mikulicach pod Tarnopolem. Oddziały żołnierskie i oficerów znieważano i bito, eskortując je pod strażą ukraińską do Tarnopola, w celu umieszczenia razem z ludnością cywilną i skazania na głód w nieopalonych barakach w Tarnopolu. Dziewięciu urzędników kolejowych, schwytych bez broni w Brzuchowicach, pomordowano okrutnie.

Ustawicznie bombardowanie Lwowa zwraca się na kościoły w godzinach nabożeństwa i na pochody pogróżkowe dzielnicy ofiar z Brzuchowic. Zakład wodociągowy i główny zakład elektryczny lwowski uszkodzone tak, że działalność ich przetrwana, a miasto pogrążone w ciemnościach.

Usilna prośba o natychmiastową interwencję u rządów państw sprzymierzonych, celem uzyskania wysłania delegacji z mandatem zbadania na miejscu postępowania armii ukraińskiej, stanowiących obrazę wszelkich uczuć ludzkich.

Za tymczasowy Komitet rządzący: Adam, Hausnor, Stesłowicz, Dubanowicz.

### Opanowanie Zbąszczy.

Poznań. — Polacy opanowali stację kolejową Zbąszczy, położoną na drodze do stolicy Niemiec, na której zatrzymują się pociągi kurierskie.

Niemcy gromadzą wojska między Piłą a Krzyżem i gotują się do marszu na Poznań.

### Stan obłądzenia w Poznaniu.

Wiedeń. — O ogłoszeniu w Poznaniu stanu obłądzenia donoszą:

Osobom cywilnym nie wolno opuszczać mieszkań po godz. 5 wieczorem za wyjątkiem członków wydziału wykonawczego, osób sanitarnych i organów policyjnych. Zabroniono pochodów, zgromadzeń, przedstawień teatralnych i kinowych. Wykraczający będą karani według ustawy wojennej.

### Wyrok na Studzińskiego.

Poznań. Rozesłała się tu pogłoska, jakoby władze, które onegdaj aresztowały Studzińskiego, jadącego z Berlina ku Warszawie, oddały go pod sąd polowy; ten wydał miast wyrok śmierci.

### Przewóz 100,000 żołnierzy niemieckich przez Polskę.

W krótkim czasie ma być przewiezionych sto tysięcy żołnierzy niemieckich w wagonach i przy parowozach niemieckich z Kowla do Sosnowca przez Chełm, Lublin, Dęblin, Skarżysko, Kielce Strzemieszycze.

Mają być przedstawione stosowne środki celem nieprzepuszczenia taboru zagranicę!

### Zawsze na czasio.

Choć mówić nie o sprawach polityki wszechświatowej, nie o palącej kwestji wyborów do Sejmu, lecz o kwestji na pozór błażej, która jednak jest poniekąd sprawlianiem naszej kultury, niezwracanie zaś na kwestję tę uwagi jest przyczyną szerzenia się chorób zakaźnych.

Mówić będą o braku wszelkich warunków sanitarnych i higienicznych, jakie panują na targu podczas sprzedawania i kupowania produktów spożywczych Są to sprawy, rzeczywiście, naglące i przykre.

Szanowne Pani! Słyszę i czytam w gazetach, że się zrzeczenie, organizujecie, że występujecie do walki z mężczyznanami o zdobycie równych praw, zwróćcie jednak w swoich zrzeczeniach także uwagę na poruszoną przezemnie kwestję.

Co dzieje się na rynku? Ciężota i brud, urągające elementarnym pojęciom kultury.

O wystawiane na sprzedaż sery, masło obcierają się suknie kupujących niewiast, z których wiele ma brzydki zwyczaj próbowania sera, masła, śmietany palcami, lub jedną jedyną znajdującą się u kobiety — sprzedawczyńi łyżką. Taka „obliżana” łyżka wraca z powrotem do garnka ze śmietaną, a przez to, jak i przez obcieranie się o te produkty spożywcze sukniami różni się zarażę. Przecież dużo kupujących kobiet przychodzi z domów, gdzie leżą chorzy i chorzy zarażliwi, zresztą jeść po kimś nie należy do rzeczy przyjemnych.

A co dzieje się po sklepach z mięsem? Ile to brudnych nieraz palców zapuszczane bywa głęboko w ten nieszczęśny kawałek mięsa, żeby przekonać się, czy mięso jest miękkie.

Myszę, że kobiety oddałyby ludności Częstochowy prawdziwą przysługę, gdyby wywarły nacisk na odpowiednią władzę czy to policyjną, czy magistrackie o uporządkowanie sprzedaży na rynku i w niektórych sklepach artykułów pierwszej potrzeby, o czystość, o higienę i gdyby stałe na zebraniach zwracały na to uwagę kobiet wogóle i nawet części „pań”. Uniknelibysmy wtedy niejednej choroby, a obcy przybyśz nie odosobyli z zewnętrznego wyglądu naszych targów i sposobu przekonywania się o jakości towaru wrażenia, że jesteśmy narodem niekulturalnym.

Nasz przykład i nasze żądanie od władz uregulowania tej sprawy zmusiłoby do zaprzestania barbarzyńskiego sposobu „próbowania” i nieraz przez brudne, niehigieniczne żydówki, a jeść po brudny i czasem chorych żydówkach jest rzeczą bardzo przykrą.

Chodzi więc o kulturę — i tutaj kobiety mają wdzienne pole do pracy — za co ogół mężczyzn będzie im obowiązany.

Antoni Poraj.

## KRONIKA

### Nabożeństwo kolejarzy.

Jutro w niedzielę o godz. 10 rano w kościele św. Rodziny odprawione zostanie nabożeństwo na intencję kolejarzy.

### Z Magistratu. Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następujące sprostowanie:

W ogłoszeniu Magistratu, jakie ukazało się na mieście, o podziale miasta na 28 obwodów głosowania, w rubryce drugiej obwodu XXIV Miejscowej Komisji Wyborczej, mylnie wydrukowano „Warszawska 01 Nr. 14 do Nr. 128” zamiast: „Warszawska od nr. 94 do Nr. 128”.

Zauważyć należy, iż w ogłoszeniu wspomnianem znajdują się jeszcze inne pomyłki w numerach domów.

### Kwestjonariusze M. Z. P.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Wydział Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką, zwraca się do wszystkich zakładów opiekuńczych, które dotychczas nie zwróciły wypełnionych kwestjonariuszy o jak najśpieszniejsze ich nadesłanie do biura Ministerstwa (Rysla Nr. 1).

Dotychczas 179 zakładów w Warszawie nadesłało kwestjonariusze, liczbą ta jednak nie wyczerpała całokształtu działalności opiekuńczej miasta.

Zakłady, które kwestjonariuszy nie otrzymały zechcą zgłaszać się po

takowe do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką (Rysla Nr. 1 — 2 piętro.)

— **Roczny kurs cegielnictwa.** Ministerstwo spraw wewnętrznych organizuje roczny kurs cegielnictwa, przygotowujący majstrów i instruktorów ceglarnstwa.

Kurs rozpoczyna się dnia 1 lutego (w Warszawie). W miesiącach letnich będą korzystali studenci kursu z zajęć praktycznych pod kierunkiem specjalistów. Kandydat na kurs winien mieć skończonych lat 18, świadectwo osteroddziałowej szkoły elementarnej lub dłuższą praktykę zawodową. Język polski wymagany bezwzględnie. Niskie opłaty ułatwiają korzystanie z tego kursu, który da popłatny zawód i woiem wycho-wańcom. Zapisy i informacje: Warszawa, Kredytowa 9, VI. Należy składać metrykę, świadectwo szkolne i zawodowe.

### — Na drużynę Kilińskiego.

Na ostatnim przedstawieniu amatorskim w dniu 28 grudnia odbytem na sali Stow. Rzem.-Przem. zebrano ogółem 454 mk. 67 fenigów.

Czystego dochodu po odciążeniu wydatków mk. 254.67, pozostało mk. 200, które przeznaczone na Drużynę Kilińskiego.

### — Zebranie muzyków.

W poniedziałek 6 stycznia o godz. 2 po południu w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczego Aleja I Nr. 9 odbędzie się zgromadzenie organizacyjne muzyków polaków (chrześcijan) na które zaprasza się urzędniki osoby zainteresowane obowiązkowo.

Spodziewać się należy, że na wymienionym zgromadzeniu nie zabraknie ani jednej osoby, zajmującej się muzyką.

— **Zabawa taneczna w Straży Ogniowej.** Dziś, w sobotę, o godzinie 8 wieczorem w sali Straży ogniowej odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony na Samopomoc i Straży ogniowej. Wstęp na zabawę dozwolony tylko dla zaproszonych gości.

### — Z urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami.

Dnia 2 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami przy ul. P. Marji 56 drugie organizacyjne zebranie tymczasowej obywatelskiej komisji nadzorczej i projektodawczej przy wyżej wspomnianym urzędzie.

Zebrał je zagal kierownik Urzędu państwowego p. Zembrzyński i na życzenie ogólnie objął przewodnictwo, udzielając głosu p. burmistrzowi Hłasko, który poinformował zebranych o pracach i przedsięwzięciach magistratu, celem zapobieżenia bezrobociu.

Ministerjum robot publicznych należało obciążyć, że udzieli ewentualnie mk. 200,000 na ten cel. Żądają równoczesnego planów, kosztorysów, mających się rozprzeżyć robot.

P. burmistrz Hłasko zaznaczył, że pieniądze te będą rzucone w błoto, gdyż o rentacji robot nie można myśleć.

Następnie zawiadomił zebranych, iż po zebraniu żądanych przez Ministerjum kosztorysów projektów planów udaje się nazajutro do Ministerjum prac publicznych w Warszawie, dla uzyskania przyrzeczonej sumy, za którą można tylko 500 robotników dać pracę.

Następnie w toku dyskusji debatowano, jakich robotników należy najpierw zatrudnić. W tej sprawie zebrał głos p. nadburmistrz Jarmulowicz, p. Ujanski, int. Fijałkowski, mec. Głuska i p. Sznicko.

W końcu postanowiono, że robotnicy najniżej potrzebujący otrzymają pracę. Wyszukaniem tych 500 robotników zajmie się Rada Robotnicza.

Wywiązała się potem dyskusja nad projektami robot p. Dużynski doradzał kopanie gliny i karczowanie lasów, gdyż tu napewno liczyć można na procentowanie się tych robot.

P. Bialek proponował rozkopanie gory utrudniającej jazdę na ulicy Wiaśnińskiej i t. d.

Przewodniczący uczynił uwagę, że na takie prace potrzeba większego kapitału, p. nadburmistrz oznajmił, że magistratowi chce przyjąć z pomocą Deputację dla bezrobotnych w Warszawie i udzielić za pośrednictwem Kaszy Krajowej pożyczki mk. 400,000 na obligacje wypuszczone przez miasto. Dr. Markusfeld, który to sprawę opracowuje pojedzie z burmistrzem Hłasko do Warszawy.

P. Tomczyk odczytał zaproszenie komisarza rządowego na Sejmik powiatowy, w którym na porządku dziennym postawiono obrady nad rozpoczęciem robót publicznych.

Zbrani wybrali 7 delegatów na ten sejmik mianowicie pp. Zebrowskiego, Glicksona, Fijałkowskiego, Uljanskiego, Bialka, Zagórskiego i Wauka.

Następne posiedzenie, na które będą zaproszeni przedstawiciele przemysłu naznaczonego na dzień dzisiejszy na g. 8 wieczorem w sali Rady Miejskiej.

**Zabawa tancezna w dzień Trzech Króli.**

Zarząd Polskiego Związku Drukarzy, urządził w poniedziałek 6 stycznia b. r. t. j. w święto Trzech Króli, dla swych członków, ich rodzin, oraz gości wprawdzonej zabawie tanceznej w sali „Harmonia” (ul. Strażacka 3, dawniej Mikołajewska). Początek zabawy o godz. 5 po poł. Bufet na miejscu. Wejście dla panów mk. 3, dla pań mk. 2.

**Uroczystość w zakładzie froebrowskim p. Ligezówny.**

W dniu 30-yim grudnia, w znanym poehlebnie na punkcie wychowawczym, zakładzie froebrowskim p. Ligezówny, odbyła się uroczystość z okazji rozdania świadectw kończącym kurs nauk froebliankom, połączone z zabawą dla dzieci.

Uroczystość rozpoczęła została wysłuchaniem Mszy św. na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej o godz. 10-ej rano podczas nabożeństwa chóru froebliankę wykonał na głos pieśni religijne, pod koniec zaś Mszy św. O. Romuald udzielił błogosławieństwa zbranym wychowankom.

O godzinie 5-ej po poł. oczom zbranej licznie dziatwy ukazała się strojnie przybrana choinka.

Wobec rodziców oraz osób zaproszonych, dzieci popisowały się różnymi grammi froebrowskimi, a już największą uciechę nawet dla starszych stanowiły, deklamacje, wyglądające pięknie przez mięsą dziatwe, i oklaskiwane z zapałem przez wszystkich. Chór froebliankę, wyszkolony a zgodny w rytmie i harmonji odśpiewał cały szereg pieśni-patriotycznych oraz koncertowych. Wielkiem uznaniem cieszyła się melodeklamacja na tle melodii chopinowskich (z akompaniamentem fortepianowym).

Zakład p. Ligezówny, istniejący od lat kilkunastu w Częstochowie przystąpił do całości zastęp wychowanek, które obecnie kształcą się w gimnazjach. Wzorowa opieka i doświadczony kierownictwo przelotnej stanowią główny cel tego zakładu. Dochód z zabawy przeznaczony został na biłjotekę szkolną.

**Ofiary drużyn Harcererek na gwiazdkę dla żołnierzy.**

Drużyny Harcererek częstochowskich, pragnąc uprzyjemnić gwiazdkę Harcerzom żołnierzom Wojsk Polskich zebrały następujące ofiary w pieniądzech i naturze:

Drużyna im. Poniatowskiego zebrała gotówką mk. 57, 20 funtów maki żytniej, 15 fun. pszennej, 2 f. cukru, stoik miodu.

Drużyna im. Kosciuszki, zebrała gotówką mk. 82 koron, 19 rb. 6, 1 funt kielbasy, tyleż książki, 4 funty chleba, 5 f. maki żytniej, 1 paczkę cykorji, 5 f. kawy słodowej, 6 sztuk kolnierzyków.

Wszystkim tak ofiarodawcom jak i harcerkom składa za powyższe ofiary serdeczne podziękowanie. Komendantka 7-go okręgu częstochowskiego p. Ebertowa.

**Z Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.**

Dochód z przedstawięcia na Bezdomne Dzieci po potrąceniu kosztów za światło i dla służby teatralnej wyniósł mk. 213 ten. 40. Został całkowicie przeznaczone na gwiazdkę dla wychowanków zakładu.

Za uzyskanie tego funduszu Zarząd Towarzystwa oszuje się w obowiązku złożyć serdeczne „Bóg za płac” wszystkim tym, którzy się do osiągnięcia tego rezultatu przyczynili, a przedewszystkiem pannie Zellawskiej i Jej uzcenionem za udział czynny w przedstawieniu, oraz druhowi Poliszewskiemu za staranną reżyserję. Jednocześnie sarząd składa serdeczne słowa podzięk. wszystkim tym dobrodziejom, którzy bądź to w naturze, bądź też w gotówce złożyli ofiary w przedwziewnym czasie, czem dali dowód, iż nie obca im jest dola sieroca.

Zakład dla bezdomnych dzieci prosi i nadal o pamięć, a to tembardziej, że już jest doszczętnie zapełniony i więcej dzieci przyjmować nie może a tymczasem liczba sierot z dnia na dzień wzrasta i należałoby pomyśleć o rozszerzeniu tego zakładu.

**Potrzebni lekarze.** Mini sterstwo Zdrowia Publicznego puszuje lekarzy epidemiologów do natchmiastowego wyjazdu na prowincję.

Wynagrodzenie 50 marek dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Rysia 1, Wydział II (walka z chorobami zakaźnymi) od 1—2 po południu.

**Z wydziału rejestracji R. G. O. w Częstochowie.**

Osoby, które zarejestrowały swoje preteseje z tytułu wkłaków oszczędnościowych, posiadający książeczki: Banku państwa kasy powiatowej i inne—proszone są o przybycie do biura rejestracji (alica Staszca Nr. 3), wraz z książeczkami i otrzymaniem kwitami i biura, nadmienając, że tylko te osoby winne się zgłosić, które posiadają kwity wydane w miesiącu maju, czerwca i lipcu, w celu zamiany tych kwitów.

Jednocześnie wydział rejestracji podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że termin zgłoszeń do rejestracji strąt wojennych oraz rejestracji należności przypadających od skarbu rosyjskiego upływa 1 lutego 1919 r., a zatem na dalsze przedłużenie terminu ze względu na konieczność zakończenia prac rejestracyjnych liczyć nie należy.

**O fundusz narodowy wyborczy.**

Do przeprowadzenia wyborów w duchu narodowym niezbędny jest fundusz wyborczy, na cele organizacyjne i na pokrycie kosztów, ogłoszeń, druków i różnych innych potrzeb. Przeciwnicy naszych haseł, rozporządzający znacznymi funduszami, rozwinią usilną agitację, zabną dla naszego narodu, której my przeciwdziałać nie będziemy mogli. Każdy więc obywatel, pragnący dobra i prawdziwej wolności naszej ojczyzny na tak ważny cel nie powinien skąpić grosza ofiarnego. W ten sposób przyczynimy się do tego, że w skład przyszłego Sejmu wejdą ludzie, którzy będą zawsze bronić naszych haseł narodowych.

Na fundusz narodowy wyborezy Redakcja „Gonia Częstochowskiego”, z dniem dzisiejszym otwiera rubrykę ofiar, które, nie wąpiymy napływać będą oficie.

**ro co przyjechał kapelan Plesser.**

O ile do tego czasu mogliśmy się dowiedzieć pruski kapelan przyjechał podobno po monstaniej i kielich, oraz jakieś inne utensylja kościelne i to rzekomo z rozkazu swej wyższej władzy duchownej. Zapytaliśmy, ile też mogli wywieźć podobnych utensylji tacy sami kapelani z naszych kościołów, które prusacy bez pardonu bombardowali, lub wprowadzali konie i wozy. Dziwimy się też, że przy wyjeździe o takich rzeczach mogli tak gorniy, jakim się dziś okazuje kapelan zapomnieć.

**Szkodliwe zabawy.** Do redakcji naszego pisma przesyłali odciele jednego z uczniów gimnazjalnych, skarząc się, że w niektórych zakładach publicznych, jak np. w kawiarni p. Kapanki przy ul. Kosciuszki Nr. 17 us niewie grają do późnej nocy w bład.

Sądymy, że właściciele tych lokaliów nie powinni wpuszczać uczaiów na sale balarowe, aby stanowczo zapobiedz demoralizacji młodzieży marnującej czas i pieniążki, które często zdobywają w niewłaściwy sposób.

**W sprawie robót publicznych.** Wczoraj rano II burmistrz p. Hlasko wyjechał do Warszawy na zjazd przedstawicieli Związku miast. Jednocześnie p. Hlasko upowatniony został do załatwienia pożyczki u rządu polskiego dla rozpoczęcia robót publicznych.

**O bibliotekę dla więźniów.** W chwili obecnej więzienie miejscowe przewielniono jest przestępcami. Dla podniesienia stanu moralnego więźniów, kierownik więzienia p. Kapuscinski, zakłada bibliotekę, pomny na zbawienny wpływ jaką literatura wywiera na uposiedzone moralnie jednostki. Z powodu braku specjalnych funduszuów na ten cel zwraca się p. Kapuscinski za naszym pośrednictwem do społeczeństwa miejscowego z prośbą o składanie na

6. + p.  
z Malinowskich  
**LEOKADJA NAPIERALSKA**  
Opatrzona św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnąła w Bogu d. 1 Stycznia 1919 r. przeżywszy lat 27.  
Eksportacja ze szpitala na Zawodziu de kościola św. Zygmunta odbędzie się w piątek d. 3 b. m. o godz. 4 po poł., a dnia następnego po żałobnym nabożeństwie o godz. 10 rano pogrzeb na cmentarz na Kulach.  
Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają p. Mąż i Rodzina.

rzecz biblioteki książek i czasopism ilustrowanych.

**Ofiary przyjmuje zarząd więzienia.**

**Samobójstwo.** Wczoraj o godz. 12 ej w poł. odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w domu przy ul. Stradomskiej Nr. 6 Józefa Moc, lat 18. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

**Kradzieże.** Wczoraj w nocy p. Al Dąbrowskiemu (ul. św. Barbary Nr. 11) skradziono swinie wartości 800 mk.

Ze sklepu J. Frymety I Aleja Nr. 4 skradziono w nocy na 27 grudnia znaczną ilość ubrań, ocenianych na 3000 mk. Sprawców kradzieży ujęto.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. 1 „Gonia Częstoch.” b. r. został pomieszczony artykuł pod tyt. „Z wiecu na Ostatnim Grosza”, w którym wzmiankowano, że część zebranych zaproteutowała przeciwko powołaniu na przewodniczącego Komisji Wyborczej niżej podpisanego, a to z powodu, że tenże jest Niemcem.

Dowiedziawszy się o powyższym, sam zwróciłem się do prezesa Sądu Okręgowego z prośbą o zwolnienie mnie z tego zaszczytnego stanowiska.

Nie mogę się jednak powstrzymać od zrobienia kilku uwag. Jakkolwiek bądź przynależność narodowa nie hańbi człowieka—można być Niemcem, francuzem, turkiem, albo nawet uganianym polakiem lub irlandczykiem, a mimo to z dumą przyznawać się do swojej narodowości. Przynależność narodową człowiek sam jedynie określić może. Tylko w Prusach ciasne mózgi fanatycznych hakatystów chcieli robić Polaków—Prusakami, mówiącymi po polsku. Na podobną głupotę nawet—Rosja się nie zdobyła.

Stwierdzić muszę, że aczkolwiek, sądząc z nazwiska mego pochodzę z niemieckiej rodziny, jednak rodzina ta od wielkiolecia w Polsce, dom prowadzę po polsku, sam się uważam za polaka, i mam syna, który obecnie jako ochotnik służy w wojsku polskim.

Rzeczpospolita Polska stynęła za swojej umiętności asymilowania przybyszów, stąd też całe tysiące Platerów, Weissenhofów, Tetmajerów, Traugutów, Ottonów, Fulmanów, pochodzenia niepolskiego, byli i są osobą naszego kraju.

Polska nawet w czasie największego ucisku tolerancją przyjąłła na łono swoje przybyszów i taką pozostanie nadal.

Niewiadomościom kilkunastu, choćby nawet kilkadziesiąciu ludzi nie zmienię sprawy.

Wkrótce zostaną zjednoczone z nami Poznańskie, Śląsk, Prusy Zachodnie, gdzie znajdował się będzie pewna ilość Niemców. Wiem i wierzę, że Rzeczpospolita Polska w myśl najpiękniejszych swoich tradycji obdarzy ich pełnią praw, a otoczywszy miłością, w drugim najdalej w trzecim pokoleniu stworzy z nich najwerniejszych swoich synów.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania z jakimi się kreślę J. W. Kreter.

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. 2 „Gonia Częstochowskiego” z dnia 3 b.m. w sprawozdaniu „Z wiecu włocławian” znalazłem następującą wzmiankę: „Na wstępie obrad zabrał głos dr. No-

wak... nawołując zebranych włocławian do zgody i jedności z inteligencją i robotnikami, w celu wspólnej walki z żydami i socjalistami”.

Wzmianka ta nie jest zgodna z prawdą, gdyż nawołując do zgody i jedności, nie nie mówiłem „o wspólnej walce z żydami i socjalistami”, będąc zasadniczym przeciwnikiem wszelkich drażniących i jaskrawych wystąpień, unikam celowo i świadomie takich w moich publicznych przemówieniach.

Z poważaniem  
Dr. Nowak.

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. 272 „Gonia Częstochowskiego” z dnia 21 bm., ktoś niewiadomy podał nieprawdziwe obwinienie nas, jakobyśmy byli pierwszymi napastnikami na składy Deputacji żywnościowej w fabryce Pelecerów, podburzając tam zgromadzonych ludzi do rabunku. Wiadomość ta jest w zupełności fałszywa, ponieważ w powyższym sądzim nie braliśmy żadnego udziału. Również jest nie prawdą posądzenie nas o złodziejstwo, dotychczas bowiem nie byliśmy karani przez żaden sąd za kradzieże. Zwracając się więc do Szanownego Pana Redaktora z prośbą o odwołanie tej hańbiącej nas plamy wobec opinii publicznej pozostajemy z poważaniem

Szmulke i Stasik.

**Z kraju.**

**Obierwanie się balkonów.**

Z okazji uroczystego powitania przybyłych do Warszawy pp. Paderewskich i misji angielsko-amerykańskiej—niezliczone tłumy publiczności wyległy nietylko na ulice, którym zapowiadziany był przejazd gości, lecz zajęły również wszystkie okna i balkony. Jeden z balkonów i pietra historycznej kamienicy br. Kossakowskich na Nowym Świecie pod Nr. 19 zapelniony był przez kilkanaście osób, wyczekujących na moment uroczystego pochodu.

Około g. 11 i pół wieczorem, a więc na godzinę prawie—przed ukazaniem się na Nowym Świecie obrzytnego pochodu, nadmierne zapelniony balkon zarwał się i 3 znajdujących się na nim osób runęło na bruk.

Katastrofa wywołała wśród tłumów publiczności popłoch, wreszcie zjibę, utrudniającą w pierwszej chwili podjęcie akcji ratunkowej.

Dzięki dopiero energii licznych kadrow strazy narodowej i milicji przywrócono ład i umożliwiono lekarzom Pogotowia akcję ratunkową.

**Strajk w Zagłębiu.** O godz. 4 wbył w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego strajk. Strajkujący domagają się zapłaty za czas strajku politycznego, urządnego jeszcze za pobytu Niemców. Nie strajkuje tylko kopalnia Czeladź.

**Podwójna norma chleba.** Z polecenia ministerstwa aprovizacji od przyszłego okresu ludność Warszawy otrzymująca karty chlebowe podzielona będzie na 2 kategorie: Osoby zajmujące mieszkania jedno, dwu i 3 izbore (3 osoby z kuchnią) otrzymywać będą karty chlebowe na 8 funt. chleba na okres; zajmujący większe mieszkania lub sublokatory w takich mieszkaniach otrzymywać będą sinniejszą normę chleba do 4 funtów na okres. Zarządzenie to wywołane zostało brakiem zboża i obawa, że zapasów może nie starczyć

**Skład Wędlin**  
**Władysława Rzyckiego**  
w Częstochowie, Nowy Rynek Nr. 1  
Po gruntownym odrestaurowaniu w dniu 4-go Stycznia 1919 r. ponownie został otwarty.



do nowych zbiorów dla całej ludności. Wskutek tego zarządzenia ludność uboższa otrzymywał będzie dotychczasową normę chleba, powiększoną dla ciężko pracujących o 8 funt, dla piekarzy zaś o 72 funty na okres; ludność zamożniejsza kontentować się będzie musiała 4 funtami chleba na okres. Wskutek tej gagle zdecydowanej zmiany karty chlebowe na nowy okres wydane zostaną z dwudniowym opóźnieniem niezbędnym do przygotowania spisu ludności według tych 2 kategorii.

Ostatnie wiadomości. Niemcy szykują pochód na Poznań.

Poznań, 2 stycznia. Nad Poznaniem ukazali się aeroplany niemieckie, które operują w związku z wojskiem niemieckim, gromadzącym między Pilą a Krzyżem. Aeroplany szywały spokojnie nad miastem, nie rzuciły ani odezwy, ani też nie atakowały miasta.

stem, nie rzuciły ani odezwy, ani też nie atakowały miasta.

Autonomia dla Górnego Śląska.

Berlin, 2 stycznia. Z Wrocławia donoszą: Mysł odrębnej republiki górnośląskiej porzucono definitywnie. Zgodzono się na to miastem, aby Górnemu Śląskowi dać autonomię.

Hetman Skoropadski został rozstrzelany(?)

„L'oeuvre“ donosi: Według depesz biura ukraińskiego pod datą 5 grudnia, Kijów po 3-dniowych krwawych walkach, w których padło z 2 stron 10,000 żołnierzy, w tem 5 oficerów, i podczas których jeden z pułków hetmana przeszedł na stronę powstańców, został zdobyty przez wojska Ukraińskiego Związku Narodowego. Hetman Skoropadski został rozstrzelany.

Ofiary

Zamiast powiniszowań noworocznych. Na Lwowian. Luejuststwo Bugajscy mk. 15 Zgorzelska 5 mk., Walerjanostwo Kuropatwińscy 10

mk. Aleksandrostwo Gastmanowie 5 mk. Kacper Politacha 2 rb. 05 kop. sr. Paweł Brodowski 10 mk.

Na bezdomne dzieci Zgorzelska mk 5 Leitkep za sprzedazy nafty mk. 50

Na bezrobotnych Mieczysławostwo Weberowie 10 mk., Porucznik Miszowski 5 mk.

Zawiadomienie.

Urząd starszych zgromadzenia rzeźników w Częstochowie zaprasza wszystkich Członków na

Zebrańie

odbyć się mającym w dniu 5-go b. m. o godzinie 3-iej po południu.

Zebrańie splanacie na majstrów, wyzwołenie na czeladzi i zapisy uczniów.

Zarząd.

Zapisujcie się do Wojska Polskiego.

Potrzebna kobieta znająca się na kuchni, na prowincję dykano oraz pułkę kuczy. Zgłoszcie się po informację ul. Waly Nr. 22. Mieszkania 24. 2-3. P. Marij 2 stary Hauptmann.

Potrzebna osteroch pomocników ogrodniczych na wyjazd blisko Częstochowy Wład sklep ogrodnicy J. Kurka II Aleja 29 2578-2

Sprzedam urządzenie sklepowe III aleja 67 u gospodarza

Zgubiono weksel na Rb. 100 wystawiony na imię Anny Strzeleckiej z podpisem Marij Prossowskiej

Zgubiono kwit lombardu kraj. Poz: Oszczędn. 4500

Częstochowskie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości sprzedaje kartofle członkom Zapisy przyjmie biuro stowarzyszenia III aleja 49

Elektrotechnik Henryk Truskolaski Al II 38 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki wykonywa reperacje w każdym czasie

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marij Nr. 19

PROGRAM od soboty 4 do środy 8 stycznia 1919 roku.

Muz. Sekstet Artystyczny pod dyrekcją

p. Czesława Żaka Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego

Teatr „ODEON” ul. Panny Marij 27.

PROGRAM od piątku 3-go do niedzieli 5-go stycznia 1919 r. Tylko 3 dni!

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej p. Rafała Kantora Bufet cukierniczy przy teatrze.

Włoskiej fabryki „Cines“ pierwsze arcydzieło!

CI, CO RATAJĄ OD ŚMIERCI

KIP... KIM... KOP...

Sensacyjny dramat w 6-ciu dużych częściach, rozgrywający się w najudowniejszych miejscowościach Włoch z uroczą artystką królewskiego teatru w Rzymie Lidją Florelli w roli głównej.

Anons! Od czwartku 9 Stycznia r. b. wystawiona zostanie wielka tragedia życiowa w 5-ciu dużych cz. p. t. „Za chwile rozkoszy” Z udziałem nowej duńskiej gwiazdy kinematograficznej Iren Andersen

TYLKO 3 DNI!

BEZDOMNA...

Nieporównana tragedia życiowa w 6-ciu aktach. W roli tytułowej słynna. Leontyna Kühnberg.

Anons! Nowa gwiazda kinematograficzna MAGDA MAGDALENA wkrótce ukaże się we wspaniałym dramacie życiowym „ZEMSTA”

Restauracja Warszawska

II-ga Aleja Nr. 43 (I piętro).

Poleca śniadania, obiady i kolacje pod kierunkiem długoletniego pracownika kuchmistrza hotelu Anielskiego.

Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kucharstwa na miejscu i na wynos.

Sala na 100 osób, oraz gabinety. Obiady z 4 dań 5 mk.. Koncert dobrcowy od 5-go stycznia.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.

(I. piętro front obok Sądu Pol. II Okr.

Przyjmuje od 2-iej do 5 południu

z wyjątkiem niedziel i świąt.

Doktor

Tomaszewski

przeprowadził się

z ul. S-tej Barbary

w III Aleję № 60.

Lekarz - dentysta

BRONISŁAW MUSZYŃSKI

wznowił przyjęcia

Panny Marij 32.

przyjmuje od 11- 1 i od 4-6.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie od 9-11, 1-3 pop., 3-6 wiecz.

w Częstochowie, ul. Piękna 5.

1-sze piętro. 754-

Dr. J. Marczewski

CHOROBY OCZU

10-11 rano 2 1/2-4 po poł.

Piękna № 19.

Pierwszy w Częstochowie człowiek odniósł sukces kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianino, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowicie umeblowanie, szpitali, stołowych, i t. p. ul. Panny Marij Nr. 50. 416-

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marij № 10.

Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby

Zęby sztuczne. Korony.

Laboratorium zębów sztucznych.

codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

LEKARZ MEDYCYNY

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe

przyjmuje od 10-11 rano i od 3-6 godz. wiecz.

W niedzielę i święta od 10-12 godz.

Częstochowa ul. Dojazd 11.

CYTRYNY

zastępuje w zupełności

CITROVIN

Ządać wszędzie.

Stół

Z powodu

maszyny 7 1/2 dl. 7 cwi. rci szeroki słatny d. restauracji do sprzedania. Strażacka 17 palma

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnym zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”